

Q L O S

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

STROYNOWSKIEGO

PODKOMORZEGO BUŚKIEGO POSŁA WOŁYN-
SKIEGO.

*Na Seymie Dnia 24: Stycznia 1791. Roku
O porządku w decyzji Projektu Seymikowego, i za
Przywilejami Ubogich Szlachty.*

M I A N Y.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY!
PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

W Dwóch Objęktach Nayiasnieyszey P. NIE i Przesł. Rzplitey STANY, mówić przedsięwzięłem. Raz o wprowadzoney dopiero Materyi przez Godnego Posła JW. Zmudzkiego Karpią, i podanym w niey Projekcie; Powtóre co do Projektu o Seymikach w decyzji będącego Artykułu Vtego.

Chęć gorliwa uczynienia Obrady Seymikowe porządne, była szlachetnym JW. Zmudzkiemu powodem, proponowac STANOM Nayiasnieyszym: aby przed każdym Seymikiem bywały Ziazdy w Parafiach, na sto Szlachty podzielone, na którychby obierano Elektorów, i aby z tych Elektorów składał się Seymik.

Zamiarem pracy Waszey iest, działać i przyjmować wszelkie środki dążące do zabezpieczenia porządku Seymików, i od-

(1)

dalenia

XVIII 478

<http://rcin.org.pl>



daleńia tych wszystkich nieprzyzwoitości, które kiedykolwiek wciskać się do nich mogły. Lecz któż tyle podchlebiać może rozumowi ludzkiemu, iżby był pewien, że tak dokładne o Sejmikach ustanowione zostano warunki, aby słabość, błędy, przewrotność, albo niechęć znajdujących się w towarzystwie Obywatelów, choć w późniejszym czasie, nie wprowadziły nowych a szkodliwych *Abusus*? Z tej niepewności wnosić należy, iż jeżeli mogą być nieprzyzwoitości szkodliwe na Sejmikach, mogą być i na owych Parafialnych Zjazdach, które Sejmickami małemi nazywam. Zkąd nieomylna wypada prawda, że mniejszym nierównie byłoby złem, jeżeli nieprzyzwoitości przytrafiają się na iednym Sejmiku w Powiecie, niż coby zdarzyć się miały na zoscu Sejmikach Parafialnych przed-Sejmikowych, także w iednym i tym samym odprawionych Powiecie.

Tę uwagę, która mi przyszła z przeczytanego Projektu JW. Zmudzkiego z obowiązku przełożyłem; Czas dłuższy do zastanowienia, każdemu z Was doskonalsze nie równie wystawiłby przyczyny. Lecz tu nie iest miejsce deliberować nad tym Projektem, gdyż dla tego że mówimy o Sejmikach, nie można, chociaż w teyże samey materyi takich podawać Projektów, którym wyrokiem Prawa zamknięty iuż przystęp. Bo w iakimże My to iesteśmy teraz Punkcie decyzji? Oto mówimy o Sessyach Sejmikowych: przeczytany iest Artykuł: *Kto ma mieć miejsce i głos na Sejmikach?* Mówiliśmy nayprzód *o miejscu Sejmików*. Potym *o Czasie Sejmikowym*. dalej *o czasie przed Sejmikowym*, naostatek iuż ieden Artykuł *o Sessyach Sejmikowych* po wymienionych pierwszych, został w Prawo obrocony. Gdy więc Prawo iest skończone o Czasie przed Sejmikowym, aże skończone, rzeczą iest niewątpliwą, bo nawet Artykuł ieden w liczbie IV. Projektu o Sessyach Sejmikowych, iuż w Prawo obrocony, iakimże sposobem wracać się znowu mamy do decyzji *o Czasie przed Sejmikowym*, aby te poprzedzać miały małe Zjazdy?

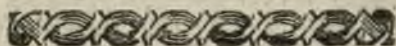
Druga część Mowy moiey iest: o samym Projekcie Sejmików w decyzji będącym. Przeczytany Artykuł V. w którym do miejsca i głosu na Sejmikach przypuszczają się tylko Szlachta Possessionaci, a tym samym wyłączeni są Szlachta uboga, choć z Jmienia swego w Powiecie lub Woiewodztwie zamieszkali. Zaufaniem łaskawym JW. Marszałka Sejmowego, a za zezwoleniem Waszym Najiaśnie: STA-

NY, iestem wyznaczony do Deputacyi Konstytucyjney. Podług niedawnego Prawa, ta Deputacya wszystkie Projekta, nim przychodzą do decyzji Seymowej, roztrząsa, i terażniejszy Projekt wyciągnięty tak z treści Deputacyi Rządowej, iako i z podanych Projektów kilku JWW. Kollegów ułożony. Zasiadając w tey Deputacyi, trzymając w niej Pioro, mogłbym być winiony od Współ-Obywatelów Woiewodztwa moiego, którzy o utrzymanie do Seymików wszystkich Szlachty, dali mi ostatnią Instrukcyą, iż zamiast iey wypełnienia, przeciwny podałem Projekt. Odwołałem się przeto do JWW. Kollegów w Deputacyi Konstytucyjney zasiadających, że przy układaniu tego Artykułu byłem przeciwnego zdania, i ulegałem *pluralitati*, którą szanowałem, i ostrzegłem sobie w tey okoliczności Zdanie moje otworzyć na Seymie.

W czym wola Woiewodztwa Instrukcyą jest oznaczona, tam iego Reprezentat Zdanie nawet swoje pod nią poddać powinien, tym bardziej gdy wzmiankowaney rzeczy, Instrukcyja ta ma słuszne powody. Było tłumaczone na Seymie, że Szlachta nie Possessyonaci dopiero z mocy Prawa 1768. Roku przypuszczani są do Seymikowania. Ze to Prawo Seymu nagannego przemocą stanęło. Ale trzeba na to obrócić wzgląd, że po tym Prawie już minęło lat 22. przez który przeciąg Szlachta nie Possessyonaci szli w używanie dozwoloney sobie prerogatywy, że wydzierać Jm to, co już za Prawem posiadają, byłoby nawet rzeczą okrutną. Jeżeli zarzucają ztąd nieporządek, to raczey wziąć się do ustanowienia go, a nie do pokrzywdzenia równości Szlachty. Cnota nie tylko mieszka w Domu majątnym, bywa równie gorliwą w Ubogim. W ten czas kiedy Rzplita chcemy uczynić poważaną w Europie, kiedy naraziwszy się Sąsiadom, naywiększey potrzebuujemy iey siły, za co chcemy wyniszczać w liczbie znaczney Szlachty nie Possessyonatów przywiązanie do Oycyzny? Z jakiegoż powodu mieć go będzie odepchnięty Szlachcic od Seymików, do których wchodził? Ta zaiste wolność, która go czyniła każdemu równym, wzbudzała razem czucie i chęć w nim do obrony Oycyzny. Wspomnieć powinniśmy, że nie wszyscy bogatemi rodziliśmy się, że majątek Familii losem się odmienia, że nie iedne z nich dawniey bogate, stały się tak ubogimi, że i Jmie ich zarębate, a także przykłady po Nas i z Waszych Jmion być mogą. J
moja

moja Familia przed dwoma i trzemaset laty była majątniejszą, teraz jest ubogą, ja sam byłem uboższym; Wielu z moich Jmienników, Krewnych jest bez possessyi, którzy w Przodkach swoich użytecznie służyli Kraiowi. A teraz oddaleniemy od iedynego zaszczytu Szlachcica, zostali? Mało kto jest z naybogatszych, aby nie miał ubogich Krewnych; Kogoż więc odpychać chcecie od Przywilejów równości? Oto Waszych Krewnych, Jmienników, i Współ-Braci. Wmowione tu nazwisko Czyszowników w Szlachtę Ubogą, naywiększych pocisków stało się na nich przyczyną. Posiadanie gruntu za umówioną opłatę, masz być rozumiane Stanem nieuczciwym? Wszakże wszystkie Possessye Zastawne, Dzierżawne, Emfiteutyczne podobną naturę mają, co do opłaty z Kontraktów, czyli z umowy. Przestaiesz być dla tego Szlachcic wolnym, że szczupłość Majątku nie daie mu sposobności dzierżawie Wsi całkowitey, ale tylko kawał gruntu? Są Prawa, które opisują: w czym Szlachcic popełnia *abusum Nobilitatis*, które go oddala od Przywileju urodzenia Jego, ale nie masz wymienionego przypadku, aby posiadaniem Części gruntu, iakimkolwiek tytułem, tracił swoy zaszczyt. Bądźmyż równie w tym sprawiedliwemi, iak ostróżnemi.

Z tych wszystkich przytoczonych przyczyn, podaję moy łaskowy do Prawa Dodatek. *Wszyscy Szlachta w Woiewodztwie, Ziemi, lub Powiecie mieszkający, do Seymików należyć mają.*



XVIII. 2. 478

